DRUGIE WYDANIE PO KONFISKACIE!

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, SOBOTA 23 STYCZNIA 1932 ROKU. Nr. 18.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Ustrój szkolnictwa i samorządów

na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

WARSZAWA, 22.1 (Tel. wł.). Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od incydentu z p. Żuławskim. Marszałek odczytał jego pismo. W piśmie tem pos. Żuławski oświadcza, że został wprowadzony w błąd, jakoby któryś z posłów BB. znał treść wyroku przed jego ogłoszeniem.

Marszałek uważa, że jest to zbyt wielka nieoględność w wypowiadaniu opinji o sądach. Przywołał pos. Żuławskiego do porządku z zapisaniem do protokułu, co oznacza skreślenie z djet 150 złotych.

Następnie Sejm załatwił szereg spraw mniejszej wagi. Najważniejsze były pierwsze czytania przedłożeń rządowych o ustroju szkolnictwa i samorządów.

Przy ustawie szkolnej pos. Kornecki i Czapiński twierdzili, że postawienie tego projektu ustawy faktycznie całkowicie oddaje nie tylko szkolnictwo państwowe, ale i prywatne pod dyrektywy rządu.

Przy omawianiu projektu o samorządzie pos. Bielecki stwierdził, że cały projekt właściwie jest sprzeczny z Konstytucją. Z samorządów czyni się narzędzie władzy administracyjnej.

POS. ARASZKIEWICZ, ludowiec skrytykował cały projekt jako niechlujny, a pos. BIEŃ podkreślił, że ustawa legalizuje obecny stan komisaryczny w samorządach i redukuje czynnik obywatelski do zera.

MIN. PIERACKI zapewniał w imieniu swojem i swoich następców, że administracja w najmniejszym stopniu nie będzie wyzyskiwała sytuacji a pos. DUCH zapraszał najuprzejmiej do współpracy w komisji.

Następne posiedzenie we wtorek.

BUDŻET MIN. KOLEI

W KOMISJI BUDZETOWEJ.

WARSZAWA, 22.1. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komispi budżetowej przystąpiono do rozważenia budżetu Ministerstwa komunikacji.

Budżet Ministerstwa kolei referował pos. Byrka, który na podstawie tablic statystycznych przedstawił rozwój gospodarki kolejowej do końca roku 1931, stwierdzając, że koleje polskie dają dotychczas poważną nadwyżkę eksploatacyjną. Ponieważ preliminarz przedsiębiorstwa „Polskie koleje państwowe" układany był jeszcze w czerwcu roku ubiegłego, a pogorszenie przewozu, które nastąpiło z końcem listopada i w grudniu nie mogło być uwzględnione, przeto referent wypowiedział się za zmniejszeniem dochodów, preliminowanych w sumie 1.100 milj. zł. o kwotę 70 milj. zł., o którą też należy zmniejszyć wydatki. Mówca wskazał również szczegółowo, jak proponuje zmniejszyć poszczególne pozycje.

W dyskusji pos. Chądzyński krytykował gospodarkę kolei, domagając się, aby kolej dokonała pewnych oszczędności niepopularnych, jak ograniczenie ruchu kolejow. i inwestycyj.

Dalszy ciąg dyskuspi w sobotę.

Komisja arbitrażowa

W NADCHODZĄCY PONIEDZIAŁEK.

WARSZAWA, 22.1. (Tel. wł.) Posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie zatargu w przemyśle węglowym na G. Śląsku odbędzie się pod przewodnictwem inż. Kossutha w Katowicach w poniedziałek 25 bm.

Powstanie Katalończyków przeciw Hiszpanji

15 tysięcy separatystów stanęło pod bronią.

MADRYT, 22.1. W Katalonji wybuchło powstanie. Garnizony wojskowe przeszły częściowo na stronę rewolucjonistów, którzy stali się panami sytuacji w miastach Gerona i Mamresa. Ruch ma charakter separatystyczny, a został wywołany przez żywioły skrajnie prawicowe.

W rękach powstańców znajdują się linje kolejowe w północno - wschodniej Katalonji. Rząd ogłosił mobilizację w kilku okręgach, między innemi w Saragosie i Walencji. Oddziały wojskowe są wysyłane pośpiesznie do Barcelony, która narazie znajduje się poza wpływami powstańców. Wojsko otrzymało rozkaz stłumienia rewolucji z największą bezwzględnością.

„W 15 minut po wkroczeniu do Manresa — brzmi rozkaz, odczytany żołnierzom — musi tam zapanować spokój. Każdego powstańca, ujętego z bronią w ręku, należy natychmiast rozstrzelać".

Do portu w Barcelonie został wysłany krążownik z dwoma torpedowcami. Nie jest wykluczone, że zawiną większe siły marynarki wojennej. Zarządzenie to zmierza do zaszachowania powstańców w miastach wybrzeża.

Linje telegraficzne i telefoniczne we wschodniej Katalonji są nieczynne. W miastach odbywają się aresztowania separatystów. Między in. został wtrącony do więzienia patrjota kataloński, Duruti.

MADRYT, 22.1. Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie parlamentu w związku z wypadkami w Katalonji. Premjer Azana oświadczył, że zamiary separatystów nie były mu obce. Powstańcy pragną ogłosić niepodległość Katalonji w dniu 25 stycznia, czyli w rocznicę pierwszego powstania Katalończyków.

Rząd hiszpański zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa i wie, że powstańcy otrzymali poważne sumy pieniężne z zagranicy. Rząd wie pozatem, że Bank Kataloński podsyca rewolucję środkami pieniężnemi. Premjer Azana określił liczbę powstańców na 15.000. Liczba ta niewątpliwie wzrośnie, ponieważ rewolucjoniści obsadzili odcinek granicy z Francją między Portbou a Port - Vendres. Należy oczeikwać, iż przedostaną się tędy emigranci katalońscy, zamieszkali na południu Francji.

„Wydałem rozkaz bezwzględnego stłumienia powstania — oświadczył premjer — gdyż wypadki w Katalonji nie są zamieszkami, lecz otwartym buntem".

Azana zwrócił się do parlamentu z zapytaniem, czy może liczyć na poparcie. W głosowaniu, na votum zaufania, jakie odbyło się następnie, rząd uzyskał 285 głosów. Pozostali posłowie wstrzymali się od głosowania.

PARYŻ. 22.1. Rząd hiszpański nałożył surową cenzurę na ruch pocztowy i telegraficzny z zagranicą. Mimo to przedostają się dalsze wiadomości. Według ostatnich depesz z pogranicznej miejscowości Rosas, pozostającej pod władzą powstańców, w Barcelonie wywiązały się walki uliczne. Rewolucjoniści zdobyli dwa wagony dynamitu. Liczba powstańców stale wzrasta.

MADRYT, 22.1. Hiszpańskie ministerstwo wojny komunikuje, że wojska rządowe odniosły duże sukcesy, wobec czego można liczyć na szybkie stłumienie powstania w Katalonji.

Miasto Manresa zostało zajęte dziś o świcie nagłym atakiem koncentrycznym. Powstańcy obrzucili kawalerję granatami ręcznemi. Są liczni zabici i ranni.

W Barcelonie aresztowano 60 osób, które odwieziono samochodami ciężarowemi do więzienia. Ruch kolejowy jest wciąż jeszcze wstrzymany w południowo-wschodniej Katalonji. W rękach powstańców znajduje się jeszcze 6 miast. Oddziały wojskowe, które początkowo przeszły na stronę separatystów, obecnie wyrażają uległość wobec rządu.

MADRYT. 22.1. Przed gmachem seminarjum duchownego San Carlo w Saragosie wybuchła bomba niezwykłej siły. Budynek jest poważnie uszkodzony. Z okolicznych domów posypały się szyby. Wyrzucone w powietrze odłamki muru strzaskały witraże w kościele. przylegającym do seminarium.

Niemcom należy pokazać silną pięść.

Burzliwe posiedzenie parlamentu francuskiego.

PARYŻ, 22.1. Wczoraj o godz. 21 rozpoczęło się nocne posiedzenie Izby francuskiej, poświęcone dyskusji nad expose rządowem i interpelacjom.

Powszechnie spodziewano się, że na po siedzeniu tem zabierze głos premjer Laval. Zupełnie nieoczekiwanie posiedzenie zostało zamknięte o godz. 1 i odroczone na dziś, godz. 16 popołudniu. Na tem posiedzeniu Laval zabierze głos. Głosowanie odbędzie się wieczorem. Rząd uzyska prawdopodobnie conajmniej 40 głosów większości.

Wczorajsze nocne posiedzenie rozpoczął występujący w roli interpelanta, Delsol, poseł z grupy Maginot'a.

Mowa jego zawierała bardzo ostre słowa potępienia pod adresem Niemiec. Delsol oświadczył, że deklaracja kanclerza Rzeszy nie oznacza, iż Niemcy nie mogą płacić, lecz, że nie chcą płacić.

Jest więc zdaniem mówcy bezużytecznie kontynuować rokowania z Niemcami. Anglicy przekonali się już o tem i dlatego konferencja lozańska została odroczona. W stosunku do Niemiec należy pokazać silną pięść i nie ustępować.

Szczególnie w kwestji rozbrojenia trzeba pozostać nieugiętym w stosunku do Niemiec, które dążą do tego, by się uzbroić, a potem obalić Traktat Wersalski. Pokój za każdą cenę oznacza nieuniknioną wojnę.

Pod koniec przemówienia Delsol wyraził nadzieję, że rząd rozszerzy swą większość i że w parlamencie zasiadać będą przedstawiciele, którzy będą przed stawicielami Francji, nie zaś przedstawicielami Niemiec.

Oświadczenie to wywołało niesłychaną burzę, ponieważ socjaliści uznali, że odnosi się ono do nich.

Zażądano od niego odwołania tych słów, odwołanie jednak okazało się jeszcze silniejsze.

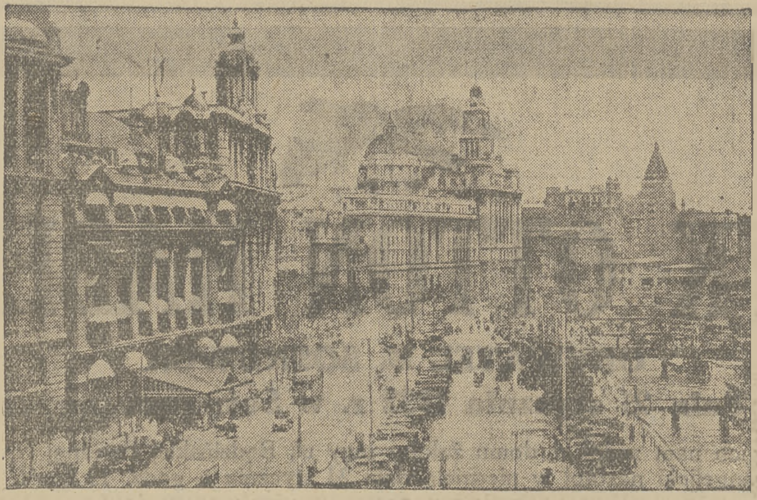
Gdy przewodniczący nie reagował na żądanie socjalistów, domagających się odebrania głosu Delsolowi, odpowiedzieli oni koncertem pulpitowym.

Wśród ogólnego hałasu poseł socjalistyczny Grumbach podchodzi do Lavala i pokazuje mu jakąś karykaturę. Powstaje tumult. Przewodniczący musi przerwać posiedzenie.

Po wznowieniu obrad zabiera głos Marin, który domaga się od rządu, by do ostateczności bronił bezwarunkowych spłat Younga.

W końcu zabrał głos Herriot, który polemizował z reparacyjnym wywiadem Brüninga, twierdząc, że teza niemiecka jest nie do przyjęcia. Podpisy pod istniejącemi traktatami muszą być respektowane.

Po tem przemówieniu posiedzenie odroczono.



GŁÓWNA ULICA W SZANGHAJU,

gdzie niedawno doszło do krwawej rozprawy między chińskimi nacjonalistami a oddziałem wojsk japońskich w japońskiej koncesji, co spowodowało wysłanie przez Japonję okrętów wojennych, które z portu pilnują bezpieczeństwa zamieszkałych w Szangdaju Japończyków.

B. B. PRZECIWKO BADANIU

sprawy traktowania więźniów w Brześciu.

WARSZAWA, 22.1. Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała wniosek klubów wchodzących w skład Centrolewu domagających się i przed stawiających projekt stworzenia nadzwyczajnej komisji do zbadania spra wy traktowania więźniów w więzieniu wojskowem w Brześciu. Referent wniosku pos. Moszyński z BB. oświad czył się krótko przeciwko wnioskowi, oświadczając, że ma pełne zaufanie do rządu i sądów i uważa, że nic robić nie potrzeba.

Za wnioskiem przemawiali posłowie Krysa (Stron. Lud.), Pawlak (NPR), Tempka (Ch. D.), Pużak (PPS), Babski (Stron. Lud.), Wełykanowicz (ukrainiec), i poseł Osada (Kl. Narodowy).

Poseł Osada mówił, że w interesie godności narodu, powagi państwa, a nawet i rządu, jest spokojne i bezstronne zbadanie sprawy.

Poseł Car z BB zajął się szczegółami wniosku, wykazując cały szereg rzekomych sprzeczności z obowiązującem ustawodawstwem. W odpowiedzi na to p. Pużak stwierdza, że odpowiedź p. Cara jest uchylaniem się od odpowiedzi co do istotnej treści wniosku i przypomina sprawę dekretu prasowego, gdzie klub BB domagał się ustawy tam, gdzie wystarczała uchwała sejmu, a tu staje na stanowisku wręcz odwrotnem.

Wniosek odrzucono głosami BB. przeciwko głosom wszystkich innych klubów.

ODPOWIEDŹ FRANCJI

NA MILITARYZACJĘ NIEMIEC.

LONDYN, 22.1. — Sensacyjną wiadomość podaje paryski korespondent „Morning Post”. Twierdzi on, że Francja wystąpi na konferencji rozbrojeniowej z deklaracją, która zaskoczy mocarstwa europejskie.

Rząd francuski nietylko nie zgodzi się na zmniejszenie zbrojeń, lecz oznajmi, że zbrojenia muszą być zwiększone, ponieważ cały naród niemiecki znajduje się pod bronią. Jako argument, ma być przytoczony fakt militaryzacji policji niemieckiej oraz rozwoju organizacyj hitlerowskich, stahlhelmu i innych.

Korespondent „Morning Post” twierdzi, że oświadczenie delegatów francuskich może całkowicie zmienić tok rokowań w Genewie.

RABIN CUDOTWÓRCA

PISZE LEWĄ I PRAWĄ RĘKĄ.

Z okazji zatrzymania się cudotwórcy z Góry Kalwarji, rabina Abrahama Altera, w Wiedniu prasa wiedeńska poświęca rabinowi z Polski wiele miejsca. Dziennikarzy wiedeńskich przyjął Majer Lewin. Tylko z trudem mogli oni uzyskać „audjencję”, gdyż przed domem, w którym zamieszkał cadyk, gromadziły się olbrzymie tłumy chasydów, pragnące zobaczyć rabina, lub też ucałować ślad jego stóp, bądź kawałek szaty. Lewin oświadczył dziennikarzom, że reb Alter jedzie przez Konstantynopol i Aleppo drogą lądową, ażeby móc zachowywać ściśle przepisy szabasu, zabraniające podróży w święto żydowskie. Rzecz prosta, że okrętem Alter jechałby znacznie wygodniej.

„Neuer Wiener Journal” pisze, że Alter, choć nosi tytuł cudotwórcy, bynajmniej nie czyni cudów. Jest to tytuł dziedziczny, gdyż Abraham Alter pochodzi z żydowskiego bardzo starego rodu, w którym kilku rabinów istotnie było cudotwórcami. Rabin Alter jest człowiekiem bardzo uczonym, opowiadają, że przeczytał on 40 tys. dzieł. Podobno niema na świecie rozprawy lub komentarza do Talmudu, czy Biblji, którychby cadyk nie znał. Posiada on w Górze Kalwarji olbrzymią bibljotekę z bardzo bogatym zbiorem rozpraw i dzieł z filozofji i etyki.

Przedstawiciel „Neues Wiener Journal” w drodze wyjątkowej postawiony został przed oblicze sławnego rabina. Pisze on krótko, że reb Alter nosi na głowie czapkę sobolową i że mądre oczy jego czynią wrażenie bardzo dodatnie. Na tej „audjencji” dziennikarz dowiedział się, że Alter cieszy się, iż wśród żydowstwa w Wiedniu głęboko zachowywana jest wiara ojców.

Dziennikarz wiedeński zdumiony był, gdy adjutanci cadyka z Góry Kalwarji opowiadali, że reb Alter umie pisać obu rękami. Prawą ręką pisze dzieła święte, a lewą załatwia interesy i korespondencję prywatną. Czyni to równocześnie, t. zn. potrafi pisać jednocześnie traktat o etyce, a drugą udziela swym interesantom rad, odpowiadając listownie. Dziennikarz wiedeński, podając to, nie pisze, czy uwierzył w tę wiadomość.

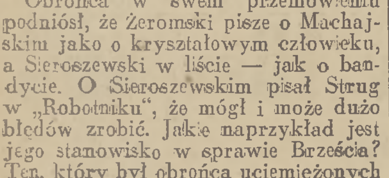
Wyrok w sprawie

SIEROSZEWSKI — „GAZETA WARSZAWSKA”.

Jak już pisaliśmy odbyła się w Warszawie sprawa z oskarżenia znanego pisarza Wacława Sieroszewskiego przeciw „Gazecie Warszawskiej”. Ta ostatnia zarzuciła p. Sieroszewskiemu, że swego czasu zadenuncjował władzom austrjackim rewolucjonistę Machajskiego. Sieroszewski zaskarżył redaktora odpowiedzialnego „Gazety” do sądu.

Obrońca w swem przemówieniu podniósł, że Żeromski pisze o Machajskim jako o kryształowym człowieku, a Sieroszewski w liście — jak o bandycie. O Sieroszewskim pisał Strug w „Robotniku”, że mógł i może dużo błędów zrobić. Jakie naprzykład jest jego stanowisko w sprawie Brześcia? Ten, który był obrońcą uciemiężonych pisał, że Brześć był dobry i sprawiedliwy.

Redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej” p. Bieleckiego sąd skazał na 1 miesiąc aresztu.



KONFLIKT W KŁAJPEDZIE.

Między komisarzem rządu litewskiego w Kłajpedzie Merkysem (po prawej) a prezydentem krajowego dyrektorjum Niemcem Boettcherem (po lewej) doszło do ostrego konfliktu z powodu wizyty Boettchera w Berlinie. Merkys usiłuje utrącić niewygodnego męża zaufania Berlina.

O zerwanie rokowań

SOWIECKO - RUMUŃSKICH

RYGA, 22.1. — Dziś rano rozeszły się pogłoski o ostatecznem zerwaniu rokowań rumuńsko-sowieckich o pakt a nieagresji z powodu sporu o Besarabję.

Jakkolwiek niema żadnych komunikatów zarówno ze strony rumuńskiej, jak i sowieckiej, jednakże pogłoski te znajdują ogólną wiarę. W ciągu dnia dzisiejszego oczekiwane są wyjaśnienia oficjalne.

Ultimatum japońskie

DO CHIŃSKIEGO GUBERNATORA

LONDYN, 22.1. Komendant floty japońskiej, zakotwiczonej w porcie Szanghaju, wystosował do gubernatora chińskiego ultimatum z żądaniem przeprowadzenia śledztwa i ukarania sprawców ostatnich wystąpień antyjapońskich. Zamieszki te pociągnęły za sobą śmierć pięciu duchownych, którzy przybyli z Tokjo do Szanghaju na zaproszenie miejscowej kolonji japońskiej.

Komendant żąda pozatem rozwiązania wszelkich organizacyj antyjapońskich oraz zaprzestania bojkotu. O ile to nie nastąpi, będą zastosowane surowe represje.

Gorgonowa zapowiedziała

WSTĄPIENIE DO KLASZTORU

LWÓW, 22.1. Wbrew pogłoskom, jakoby śledztwo w sprawie zbrodni brzuchowickiej miało już być zamknięte, śledztwo to toczy się dalej.

Sędzia śledczy dr. Kulczycki ma wyjechać w tych dniach z Lwowa w celu przesłuchania kilku osób na prowincji, które rzucić mogą pewne światło na niejasne punkty sprawy.

Ważnym szczegółem może być podobno doświadczenie, które ma wykazać, czy krew można zmyć zimną wodą z metalu w takim a takim czasie, na tyle dokładnie, aby nie pozostały żadne ślady. Chodzi tu o stwierdzenie, czy dżagan (narzędzie ogrodnicze), który miał być narzędziem zbrodni, był niem rzeczywiście. Jeżeliby się okazało, że nie jest to możliwe, wynikałoby stąd, że ów dżagan narzędziem zbrodni nie był (nie widnieją na nim żadne ślady krwi). Taki wynik doświadczenie mógłby podobno zwrócić dochodzenia w innym kierunku.

Są to zresztą rozważania, snute przez domorosłych Sherloków Holmesów, komentarze do zbyt mało znanych fragmentów śledztwa, prowadzonego w ścisłej tajemnicy.

Przebywająca w więzieniu Gorgonowa jest spokojna, sprawia jednak wrażenie przygnębionej. Do dozorczyń mówiła, że po... uzyskaniu wolności, wstąpi do klasztoru.

Obrońca dr. Zaremby, dr. Landau, złożył zażalenie z powodu przetrzymywania jego klienta w więzieniu.

Zgubiona suknia

NA SPRAWIE BRZESKIEJ.

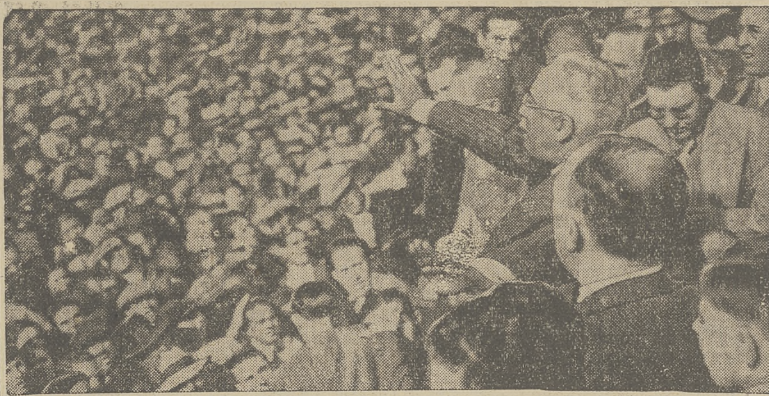
Przy wejściu do gmachu Sądu Okręgowego przy ul. Miodowej w Warszawie wywieszone zostało ciekawe ogłoszenie, będące świetną ilustracją i przyczynkiem do szalonego tłoku, jaki panował w całym gmachu sądowym w momencie ogłaszania wyroku w procesie brzeskim.

Ogłoszenie to brzmi:

„Zgubiona suknia damska i dwa szaliki są do odebrania w kancelarji intendenta”.

Jak informuje woźny sądowy przy szatni, całkowita suknia damska została zgubiona właśnie w czasie tłoku, gdy publiczność w niebywałym ścisku opuszczała gmach sądu.

Wypadek, który jest żywo komentowany wśród adwokatów jest rzeczywiście w swoim rodzaju jedyny.



Prezydent republiki hiszpańskiej Alcala Zamora przemawia do witających go tłumów przed ratuszem m. Alicante. Nastrój tłumu dowodzi popularności prez. Zamory, który zwiedza całą Hiszpanję.

SEJM WEDŁUG BB.

Z referatu w komisji konstytucyjnej Sejmu.

Na ostatniem zebraniu sejmowej komisji konstytucyjnej poseł Podoski (BB) wygłosił referat w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu. Wywody swe zakończył referent następującemi tezami:

1) Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem.

2) Liczba posłów zostaje zmniejszona w stosunku do obecnej, jednak nie poniżej 360.

3) Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 24, używa w pełni praw i zamieszkuje w okręgu wyborczym przy najmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w „Dzienniku Ustaw". Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Głosowanie odbywa się tajnie.

4) Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 30.

5) Ordynacja wyborcza do Sejmu, uchwalona w drodze ustawodawczej: a) wskaże, jakie osoby są pozbawione prawa wybierania i wybieralności, z powodu braku dostatecznych przymiotów moralnych, względnie umysłowych; b) określi, jakie osoby ze względu na spełniane przez nie funkcje publiczne lub wykonywany zawód, nie mogą korzystać z prawa głosowania, względnie, nie mogą w oznaczonych okręgach ubiegać się o mandat poselski; c) unormuje podział państwa na okręgi wyborcze, oraz określi, na jakich zasadach i w jaki sposób mają się odbywać wybory.

6) Niezaprotestowane wybory w terminie określonym w ordynacji wyborczej uważane są za ważne. O ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga Sąd Najwyższy.

Echa rozprawy brzeskiej

w Sądzie Najwyższym.

W marcu ub. r. Sąd grodzki w Katowicach skazał redaktora „Polonji" Skrzypczaka na miesiąc aresztu za ogłoszenie sprawozdania z t. zw. procesu brzeskiego „Gazety Bydgoskiej". Chodziło o sprawozdanie z rozprawy, odbytej w dniu 4 lutego ub. r. przed Sądem grodzkim w Bydgoszczy, podczas której sędzia Tomaszewski postanowił powołać na świadków b. więźniów brzeskich.

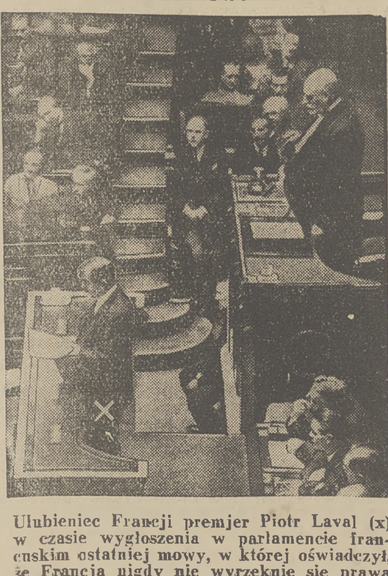
Red. Skrzypczak odwołał się do wyższej instancji, tj. do Sądu okręgowego w Katowicach. Sąd ten jednakowoż odrzucił wszystkie wnioski oskarżonego i wyrok Sądu pierwszej instancji zatwierdził.

Wtedy zasądzony wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego w Warszawie. Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę tę w grudniu ub. r. i — jak wiadomo — wydał wyrok, umarzający sprawę, tj. uwalniający redaktora Skrzypczaka od winy i kary.

Obecnie Sąd Najwyższy ogłosił motywy swego wyroku, w których m. in. czytamy:

> „Art. 82 Konstytucji zapewnia jawność rozprawy sądowej, a zatem prawo publikowania sprawozdań sądowych z jawnej rozprawy jest aksjomatem nieulegającym wątpliwości — za sprawozdanie takie nikt do odpowiedzialności pociągnięty być nie może.
>
> Jeżeli przewodniczący odebrał głos, a sprawozdawca poda to, co ten, komu odebrano głos, dalej mówił — to opublikowanie tego już nie podpada pod sprawozdanie sądowe.
>
> Sprawozdanie musi być prawdziwe, a jeżeli jest takie, to nie może być przestępstwem i Sąd okręgowy, wydając wyrok skazujący, postąpił contra legem".

Znaczy to po polsku, że Sąd okręgowy postąpił wbrew prawu.



Ulubieniec Francji premjer Piotr Laval (x) w czasie wygłoszenia w parlamencie francuskim ostatniej mowy, w której oświadczył, że Francja nigdy nie wyrzeknie się prawa reparacyj.

Z DNIA.

Anglja a nasz węgiel.

„Kurjer Poranny" w korespondencji z Anglji na temat walki węglowej twierdzi, że straty, poniesione przez nasz przemysł węglowy na skutek porzucenia przez Anglję parytetu złotowego, ocenia się na 60 miljonów złotych.

W związku z obecnym zatargiem w przemyśle węglowym, angielski korespondent „Kurjera Porannego" przestrzega, iż w razie strajku

> Anglja rzuci niezwłocznie na rynki konkurencyjne swe olbrzymie zapasy węgla, które pod koniec roku 1931 osiągnęły na skutek skurczenia się dotychczasowych rynków zbytu, tonaż zgórą 8 miljonów ton. Pozatem podkreślić należy, iż przemysł węglowy w Anglji jest tak skartelizowany, że „kwoty" wydobycia węgla są b. elastyczne i mogą być w każdej chwili zwiększone o parę miljonów ton i rzucone na front walki konkurencyjnej na Bałtyku i Skandynawji.

Jeszcze jeden wielbiciel.

„Polska Wolność", tygodnik pod redakcją Tadeusza Wieniawy-Długoszewskiego w nr. 1 umieścił artykuł poświęcony Kostkowi-Biernackiemu. Omawiając „Djabła zwycięzcę", tak pisze o jego autorze:

> Dziś Biernacki, jako wojewoda nowogródzki, jak dawniej nienawidzi kleru, jak dawniej, wbrew wszystkiemu, tępi go i obniża jego autorytet, posuwając się nawet do tego, że zabronił wziąć udziału w jubileuszu dziekana wszystkim urzędnikom i ich rodzinom.
>
> Nienawidzi ziemiaństwo i wbrew wszystkiemu, co czyni polityka dzisiejsza, oświadczył przedstawicielowi ziemiaństwa, że ziemiaństwo jest hańbą imienia polskiego.
>
> Pragnę tylko jednego, abyśmy nie czynili z Biernackiego nienormalnego człowieka, nieodpowiedzialnego za swoje czyny.
>
> Bo Biernacki, jeden z nielicznych, jest od początku do końca, tylko konsekwentny, nie czyni łamańców. Wbrew wszystkiemu jest silny, choć obcy wszystkim.

Tyle „Polska Wolność". Warto przypomnieć, że pierwszym, który przyjął Kostka jako wojewodę, wznosząc na jego cześć bramy triumfalne, był ks. Radziwiłł w Nieświeżu, arystokrata i ziemianin.

UWAGI

Oświata pozaszkolna

Samorządy miejskie, przepraszam, przymusowe zarządy miejskie, przystępują do opracowania budżetów na rok 1932-33. Żałośnie będą wyglądać te budżety w porównaniu nawet do roku ubiegłego, nie mówiąc już o latach radosnej twórczości. Nastąpią nowe, bezwzględne kompresje we wszystkich działach. Odczują to ogromnie te działy, które w latach względnego dobrobytu zostały w sposób etatystyczny niewspółmiernie i nieracjonalnie powiększane. Dotyczy to więc takich działów, jak oświata pozaszkolna, opieka społeczna, częściowo dział zdrowia.

Z charakterystycznem zjawiskiem mieliśmy do czynienia jeszcze niedawno. Dla przykładu weźmy oświatę pozaszkolną. Oto pewne sfery, tkwiące korzeniami w swej mentalności w teorjach socjalistycznych, a więc nastawione etatystycznie, postanowiły oświatę pozaszkolną uczynić jako jeden z działów przymusowej działalności państwa i samorządów, paraliżując tem samem działalność w tym zakresie czynnika społecznego, jakim były i są stowarzyszenia oświatowe, o tradycjach jeszcze przedwojennych. Ofiarnie, bezpłatnie i dobrowolnie pracujących obywateli zastąpiono specjalnemi wydziałami, wizytatorami, kuratorami, instruktorami. Jednem słowem skomplikowanym aparatem. Za tem poszły przepisy, formularze, budżety itd.

Jednocześnie niemal w miarę, jak naogół nieudolnie rozwijał się etatystyczny program oświaty pozaszkolnej, zanikała działalność stowarzyszeń, opartych na dobrej woli społeczeństwa. Psychologicznie biorąc, to ostatnie zjawisko było zupełnie zrozumiałe. Skoro stworzono coś o charakterze przymusowym, obywatele poczuli się zwolnieni z obowiązku działania w tym samym duchu dobrowolnie. W porównaniu ze szkolnictwem wyglądałoby to tak, jak gdyby namawiało się społeczeństwo do budowania prywatnych szkół powszechnych, wówczas, gdy istnieje przymus uczęszczania do państwowych.

Nadszedł jednak kryzys i sytuacja poczęła się raptownie zmieniać. Poniżej przedstawione liczby z budżetu państwowego, z działu oświaty pozaszkolnej najlepiej to ilustrują (w złotych):

Rok	Kred. budż.	Rzecz. wyd.	Zas. i styp.
1924	716.080	231.710	215.455
1925	386.000	246.637	215.121
1926-27	308.964	278.044	254.566
1927-28	316.000	330.691	302.638
1928-29	466.000	456.904	422.592
1929-30	1.000.000	718.502	617.760
1930-31	1.500.000	1.047.634	901.451
1931-32	1.000.000	?	807.000
1932-33	375.000	?	350.000

Pierwsza rubryka mówi, jakie były tendencje rządu i Sejmu w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. W r. 1925 kredyty zostały zmniejszone. Był to rok bowiem kryzysu, nie takiego może, jak dzisiaj, ale kryzysu ogromnego. Redukcje przeprowadził ówczesny minister oświaty Stanisław Grabski, ściągając na swoją głowę gromy ze strony tych, co w rok później mogli pofolgować swoim tendencjom etatystycznym. Kulminacyjnym punktem radosnej twórczości były lata 1929 do 31 roku. A w tym roku przewiduje się mniej aniżeli w roku... 1925.

Z podobnem zjawiskiem spotykamy się niewątpliwie i w konstrukcji budżetów samorządowych. Kryzys gospodarczy bowiem okazuje się jest najbezwzględniejszym nauczycielem. I obecnie mówi się znowu to, czemu nie chciano dawać przedtem wiary, że społeczeństwo powołane jest do akcji w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Wiemy jednak dobrze, że etatystyczne eksperymenty w znacznej mierze sparaliżowały niegdyś świetnie prosperujące stowarzyszenia oświatowe, oparte wyłącznie na czynniku obywatelskim. Dziś montować to. w okresie wyczerpania ekonomicznego. będzie ogromnie trudno. Zrobić to jednak będzie trzeba. Kagańca oświaty przytłumiać nie wolno, a w dzisiejszych czasach, przy swoistem interpretowaniu zadań oświatowych, bardziej aniżeli kiedykolwiek trzeba starać się rozjarzyć ten kaganiec.

Akcję oświatową pozaszkolną rozumieć trzeba nietylko jako dawanie uzupełniającego wykształcenia, ale jako misję kulturalną i wychowawczą.

as.

KARNAWAŁ.

Cicho. Nie budźcie
Tych zamarłych wspomnień,
Które już czasu pleśń
Pokryła duża.
Niechże radości
Nie proszę daremnie.
Niechaj jez przykrych
Nie targa mną burza!

Cicho.. Nie budźcie...
Bo już w duszy wstaje
Nowe pragnienie
Beztrosk, bezprzytomnień...
Cicho. Cichutko...
Bo już mi się zdaje,
Żem jest szczęśliwa!
.. O, nie budźcie wspomnień!..

Pragnienie duszy
Rośnie, potężnieje.
Runęła fala
Przez wolę pętana.
Szał: rumba... tango!...
Za szybami dnieje —
Krzywi twarz jutro
Uśmiechem szatana.

W. B.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

23 Sobota	**Dziś** Zaśl. NMP. **Jutro** Starozapustna Wschód słońca 7 m. 32. Zachód „ 16 m. 4.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Maradu.
PALACE: Meksykanka.

DĄBROWA
ARS: Szary Dom.
KOMETA: Król Dżungli.
WANDA: Ułani... Ułani...

ZAWIERCIE
STELLA: Monte Carlo.
ARLEKIN: Pożar świata.

× **Z DJECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ.** Wicedziekanem sączowskim mianowany został ks. Stanisław Łupiński, proboszcz w Sączowie. Ks. Aleksander Witerak, proboszcz we Włodowicach został mianowany dyrektorem okręgowym dla Stowarzyszeń wychodźców polskich na okręg zawierciański, dla dekanatu zawierciańskiego, żareckiego, będzińskiego i dąbrowskiego.

× **NOWY NOTARJUSZ W SOSNOWCU.** Jak się dowiadujemy, na miejsce zmarłego notarjusza w Sosnowcu ś. p. Dreszera mianowany został dr. Strawiński, prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie.

× **Z WYDZIAŁU ŚLEDCZEGO P. P.** Dotychczasowy kierownik wydziału śledczego w Radomiu podkom. Marjan Magas został przydzielony do Wydziału śledczego P. P. w Sosnowcu.

× **REDUKCJE.** Huta Katarzyna zwolniła w dniu dzisiejszym 180 robotników, z powodu braku zamówień.

× **ZARZĄD SOSNOW. ODDZIAŁU P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.** zawiadamia wszystkich delegatów i członków, że walne zgromadzenie delegatów Oddziału odbędzie się w dniu 7 lutego o godz. 10 rano w sali szkoły powszechnej im. Ksawerego Prausa w Sosnowcu, ul. Prezydenta Mościckiego. Obecność jaknajwiększej liczby członków pożądana.

× **NADZWYCZAJNE ZEBRANIE „ECHA".** W nadchodzącą niedzielę, dn. 24 bm.. w lokalu szkoły powszechnej, przy ul. Żytniej w Sosnowcu, o godz. 10 rano odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa śpiewaczego „Echo". Z powodu ważności obrad — koniecznem jest przybycie wszystkich członków T-wa.

× **Z RADY KOMISARYCZNEJ W BĘDZINIE.** Na onegdajszem posiedzeniu Rady komisarycznej w Będzinie powzięto powtórną uchwałę w sprawie prolongaty pożyczki krótkoterminowej w Banku komunalnym oraz uchwalono statut podatkowy od kopalń węgla na rok 1932-33. Sprawy dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, mimo długotrwałej dyskusji, nie załatwiono i odłożono ją do następnego posiedzenia.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę premjera świetnej komedji w 4 aktach Hodgesa i Percyvala p.t. „HAU-HAU" („Bryś"). Humor, szczery sentyment, ciekawa intryga o podkładzie detektywistyczno-kryminalnym i żywa akcja składają się na interesującą całość. Sztuka ta jest ostatnim przebojem scen europejskich, — w Łodzi osiągnęła rekordową liczbę 90 przedstawień. U nas „Hau-Hau" ukaże się pod reżyserją J. Gołaszewskiego w wykonaniu pp. dyr. Tańskiego („Bryś" — rola główna) Sobotkowskiej, Tańskiej, Gołaszewskiego, Horowicza, Palańskiego, Relskiego, Słupskiego, Szafrańskiego i in. Ciekawa oprawa sceniczna prof. J. Kościeszy, w wykonaniu J. Szymczyka. Początek o godz. 8.15 wiecz. Ceny zwykłe.

W niedzielę popołudniu o godz. 4 — „TACYŚMY JUŻ SĄ!..." („Mistrigri"), pełna finezji i dowcipu komedja M. Acharda z pp. Zakrzyńską i Gołaszewskim w rolach głównych. Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł. Wieczorem — po raz drugi **„HAU-HAU"** („Bryś").

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 23 b.m. — „Pod gwiaździstą banderą" o godz. 15.30.
Sobota 23 b.m. „Hiszpańska mucha".
Niedziela 24 b.m. — „Księżniczka Ollala" o godz. 15.30.
Niedziela 24 b.m. — „Matrykuła 33".
Wtorek 26 b.m. „Hiszpańska mucha".
Środa 27 b.m. — „Bohaterowie" premjera
Czwartek 27 b.m. — „Matrykuła 33".
Sobota 30 b.m. — „Bohaterowie"

× **NOWA CENA MLEKA.** W dniu wczorajszym komisja cennikowa w Sosnowcu obradowała nad ceną mleka i uchwaliła, iż obecnie będzie w handlu tylko jeden gatunek mleka, a nie kilka, jak to dotychczas stosowano. Cena mleka nie może przekraczać 35 gr. za litr. Uchwała komisji będzie obowiązywać od dn. 1 lutego r. b.

× **PRELIMINARZ BUDŻETOWY CZELADZI.** Z dniem wczorajszym w biurze głównym Magistratu czeladzkiego, wyłożony został do publicznego wglądu preliminarz budżetowy na rok 1932-33, który można przeglądać w godzinach urzędowych. Preliminarz, którego bliższem omówieniem zajmiemy się w najbliższym numerze, wyłożony został do dnia 29 bm.

× **CZY TAK BYĆ POWINNO?** Zgłosiła się do nas zamieszkała w Sosnowcu urzędniczka P. K. O. w Katowicach, żaląc się, iż przy wychodzeniu z dworca kolejowego na peron, została brutalnie potraktowana przez biletera, który za to, iż skarżąca się wyszła na peron wyjściem, przeznaczonem dla podróżnych 2 klasy, posiadając bilet 3 klasy, zaczął ją szarpać i zmuszać do powrotu. Zdaje się, że podobne traktowanie podróżnych w żadnym razie nie może być tolerowane i sądzić należy, że władze kolejowe wyciągną z tego odpowiednie konsekwencje.

× **ZEBRANIE MIESIĘCZNE N. O. K. W CZELADZI.** W nadchodzącą niedzielę, o godz. 5 popoł. w sali gmachu straży ogniowej w Czeladzi odbędzie się miesięczne zebranie członkiń N. O. K. — koła Czeladź.

× **ZABAWA DLA DZIECI.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 3 i pół popoł. w lokalu gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu odbędzie się zabawa dla dzieci najmłodszych. Zabawę organizuje Koło opieki na budowę gmachu.

× **KOŁO B. WYCHOWANEK GIMNAZJUM IM. EMILJI PLATER** w Sosnowcu urządza dnia 31 bm. w lokalu gimnazjum, przy ul. Małachowskiego towarzyską herbatkę. Początek o godz. 4 popołudniu. Koleżanki proszone są o podawanie adresów panów. telefon 12-75. albo 1-96.

Zadania kobiety

W ŻYCIU NARODU.

Rada powiatowa Narodowej Organizacji Kobiet Zagłębia Dąbrowskiego zawiadamia członkinie, oraz sympatyczki, że w dniach 24, 25 i 26 bm. urządza cykl referatów na temat: „Zadania kobiety w życiu narodu", które wygłosi znana ze swej działalności pedagogicznej dyrektorka szkoły pracownic społecznych w Warszawie p. Śliwińska - Zarzecka. Referat pierwszy odbędzie się w niedzielę, w sali „Ogniska" w Dąbrowie, o godz. 4.30 popoł. Referat drugi w poniedziałek w lokalu klubu na Niemcach, o godz. 4 popoł. a następnie tegoż dnia w domu Katolickim w Sosnowcu, o godz. 7 wiecz. We wtorek referat wygłoszony zostanie na Saturnie, w klubie miejscowym. Rada powiatowa N. O. K. wyraża przekonanie, że wszystkie sfery obojga płci zainteresują się tak aktualnem zagadnieniem i przybędą licznie na powyższe referaty. Również udział młodzieży bardzo pożądany.

× **O JAKOŚĆ TYTONIU MONOPOLOWEGO.** Od dłuższego już czasu największem powodzeniem cieszy się, jak utrzymują właściciele trafik, gatunek tytoniu, zwany najprzedniejszym tureckim. Niestety, od trzech miesięcy jakość tego tytoniu uległa tak znacznemu pogorszeniu, że obecnie nie nadaje się on zupełnie do palenia, bowiem prócz wstrętnego smaku po wypaleniu papierosa doznaje się niemiłego uczucia mdłości. Zdaje się, iż w dzisiejszych czasach, kiedy skutkiem kryzysu gospodarczego ilość palaczy znacznie się zmniejszyła, należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na jakość wyrobów monopolowych i nie zrażać palaczy, którzy z konieczności zmuszeni byliby porzucić wogóle palenie. Nie chodzi tu o jakieś rzeczy nadzwyczajne, a tylko o przywrócenie dawnej jakości tytoniu, który obecnie jest absolutnie niemożliwy do użycia i sądzić należy, iż monopol tytoniowy zwróci na to uwagę i usunie źródło ogólnego niezadowolenia.

× **ZABAWA TANECZNA.** Zarząd Związku podoficerów rezerwy w Porąbce urządza w salach gospody w Niemcach w sobotę, dn. 23 bm. zabawę taneczną, z której dochód przeznacza się na bezrobocznych i cele kult. - oświatowe. Wstęp dla panów 3 zł., dla pań 2 zł. Zaproszenia można otrzymywać w lokalu Związku.

× **Z CECHU RZEŹNICZEGO W BĘDZINIE.** W niedzielę, dn. 24 bm. bm. o godz. 14 w pierwszym, a o godz. 14.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w Będzinie w lokalu Stow. rzemieślniczego w halach miejskich. Na zebraniu będą omawiane sprawy cechowe i podatkowe.

× **JAK MICHAŁ PIKSA GRA NA LISTKU.** Listek jako instrument muzyczny nie jest znany dotychczas naszym muzykologom. A jednak można na nim wygrywać piękne piosenki, stworzyć wspaniały nastrój, zabawić i rozruszać całe towarzystwo. Potrafi to Michał Piksa, góral z Łącka, małego miasteczka między Nowym Sączem a Nowym Targiem.

Listek wibruje w mięsistych wargach Piksy namiętną czułością kochanka, rzewnym smutkiem zdradzonej dziewczyny, ogniem tanecznego wiru. I wszystko to wydobywa ze siebie ta marna tkanka bluszczowa... Niema chyba bardziej prymitywnego narzędzia muzycznego, dającego tak wspaniałe efekty.

Przekonać się o tem będziemy mogli bezpośrednio, bowiem Piksa będzie koncertował w Cukierni Warszawskiej w Sosnowcu.

× **BRODA ZA DŁUGI.** Od dość dawna już pomiędzy rzeźnikami czeladzkimi, a byłym handlarzem skór surowych p. B. H. istnieje zatarg na tle należności w kwocie kilkadziesiąt tysięcy zł., które ten ostatni winien jest rzeźnikom za pobierany na kredyt towar. Przed dwoma dniami w miejscowej garbarni rozegrał się jeden z epizodów długotrwałego zatargu, który dla dłużnika skończył się żałośnie. Kiedy bowiem jeden z wierzycieli przybywszy do garbarni, ujrzał swego dłużnika, wpadł w taką wściekłość, że nietylko wygarbował mu skórę porządnie, lecz w dodatku wyrwał mu część pielęgnowanej brody.

Sytuacja w przemyśle węglowym

Po oświadczeniu min. Zarzyckiego wyjaśnienia gł. insp. Klotta.

Jak już donosiliśmy wczoraj, sprawę zatargu w przemyśle górniczym na Śląsku ma rozstrzygnąć komisja arbitrażowa.

Na kongres rad załogowych, jak podają pisma katowickie, delegaci ZZZ nie zostali dopuszczeni, co sanacyjna „Polska Zachodnia" nazwała łamaniem przez partyjników jednolitego frontu robotniczego. W Zagłębiu sytuacja przedstawia się prościej, gdyż sam ZZZ, wypuściwszy dla zaciemnienia sytuacji, za pośrednictwem figlarnego Expresika, całą mgławicę trujących gazów i zastawiwszy pułapki, w które sam wpadł brzydko, wycofał się z areny.

Na kongresie rad załogowych w Katowicach przedstawiciel związków klasowych p. Stańczyk wywodził, że umowa między rządem a przemysłowcami, o której pisaliśmy wczoraj, w sprawie ostatnich zatargów zarobkowych datuje się **już od szeregu tygodni** i — jak donosi katowicka „Polonia"

„z tego wynika, mówił pos. Stańczyk, że zamiar obniżenia zarobków w przemyśle węglowym został już na konferencjach między rządem a przemysłowcami 3 miesiące temu uzgodniony".

Z ramienia kongresu rad załogowych udała się delegacja do bawiącego w Katowicach gł. insp. Klotta. Po powrocie członek tej delegacji p. Grajek — jak donosi „Polonia" — oznajmił, że przedstawiciel Rządu oświadczył delegacji, iż

„dla utrzymania w dotychczasowych ramach liczby załogi i z obawy przed utratą rynków eksportowych (co pociągnęłoby za sobą zwolnienie 20 tys. robotników) czynniki rządowe niewątpliwie dadzą nakaz przewodniczącemu komisji arbitrażowej do wypowiedzenia się za pewną obniżką płac w przemyśle śląskim".

W związku z konferencją, która odbyła się onegdaj między delegacją kongresu a głównym insp. Klottem, urzędowa Polska Agencja Telegraficzna (PAT) ogłosiła komunikat, w którym donosząc o przekazaniu sporu zarobkowego komisji pojednawczo - arbitrażowej, informuje:

„Ewentualna obniżka płac, w każdym razie nie w wysokości żądanej przez pracodawców, uzależniona będzie od zobowiązania się przemysłowców do utrzymania eksportu zagranicznego. Ostateczna decyzja co do nowej taryfy zarobkowej leży w rękach komisji arbitrażowej".

W tem oświetleniu oświadczenie ministra przemysłu i handlu gen. Zarzyckiego znajduje dalsze uzasadnienie w postępowaniu władz.

Jeżeli powyższe ścisłe informacje porównamy z deklaracjami sanacyjnego ZZZ. o „horendalnem lapsusie bawienia się w eksport węglowy", łatwo zrozumieć, dlaczego ZZZ. wycofał się milcząco z kręgu swych interesów na... odcinku węglowym.

STANOWISKO „PRACY POLSKIEJ"

Wczoraj odbył się zjazd delegatów Związku zawodowego górników „Praca Polska" z całego Zagłębia, na którym uchwalono dotychczasową linję postępowania w zatargu o zarobki, a mianowicie:

— Uznając, że zagadnienie eksportu węgla jest ważnem zagadnieniem ogólno - państwowem, „Praca Polska" uważa, że przy regulowaniu tego zagadnienia nie może być użyty jako środek zatarg czy porozumienie między przemysłowcami a robotnikami.

Zagadnienie eksportu węgla powinno być rozwiązane przez czynnik rządowy w ten sposób, że do świadczeń na rzecz eksportu węgla powinny być powołane wszystkie czynniki, zainteresowane w utrzymaniu eksportu węgla, a więc: skarb państwa, zakłady ubezpieczeń, samorządy i przemysł.

Inicjatywa porozumienia w sprawie uregulowania tego zagadnienia winna wypływać od Rządu, który jednocześnie powinien wystąpić jako miarodajny rzeczoznawca, wyjaśniający trudności obecnego położenia.

Z tej racji **„Praca Polska" weźmie udział tylko w takiej konferencji, w której będzie również uczestniczyć Rząd jako czynnik zainteresowany.**

UCHWAŁY C. Z. G. S.

Wczoraj w Domu ludowym w Sosnowcu odbyło się zebranie około 150 delegatów i mężów zaufania socjalistycznego centralnego Związków górników. Przewodniczył p. J. Bielnik, referował b. poseł Stańczyk, poczem rozwinęła się bardzo burzliwa dyskusja o nastroju strajkowym.

W rezultacie uchwalono, że **C. G. Z. pod żadnym pozorem nie godzi się na arbitraż rządowy.**

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele Centralnego Związku górników przybędą w poniedziałek 25 bm. na konferencję z Radą Zjazdu, przez którą zostali przed kilku dniami zaproszeni.

Pod znakiem oszczędności.

Z posiedzenia Rady komisarycznej Sosnowca.

Posiedzenie rady komisarycznej w Sosnowcu w ub. czwartek, było jakgdyby wstępem do prac budżetowych. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia wywiązała się dyskusja na temat podatku inwestycyjnego, który przeznaczony miał być na uregulowanie ul. 3 Maja od cerkwi do ul. Żeromskiego, oraz na budowę szkoły powszechnej na ul. Racławickiej. Podatek inwestycyjny w ub. roku został już wymierzony w wysokości 120000 zł., jednak jeszcze nie wydatkowany. Rada komisaryczna wydała opinję, aby ze względu na panujący kryzys ekonomiczny podatek inwestycyjny na rok 1932-33 wymierzyć tylko w wysokości 60.000 zł. i razem z pobranemi 120.000 zł. ub. roku przeznaczyć na budowę szkoły powszechnej, która nie powinna więcej kosztować, jak 180.000 zł. Jednocześnie wydano opinję, aby z regulacją ul. 3 Maja wstrzymać się od lepszych czasów.

Sprawozdań budżetowych za ub. lata (od roku 1927) narazie postanowiono nie rozpatrywać, tylko sprawozdanie za czas gospodarki komisarycznej. Przy omawianiu tej sprawy poruszona została kwestja ściągania podatku od lokali od robotników kopalni hr. Renard. Należność za te podatki zalega od 3 lat i Magistrat niedawno przystąpił do ściągania. Wywołało to silne rozgoryczenie, ponieważ niektórzy robotnicy przy wypłatach nic nie otrzymali. Komisarz Kuźniak wyjaśnił, że przerwano obecnie ściąganie tej należności, próbując ją rozłożyć na mniejsze raty.

Do komisji w sprawie badania zamknięć rachunkowych wybrani zostali p: Hakenberg, Likiernik, Zendel.

W związku z preliminarzem budżetowym na rok 1932-33 krótkie wyjaśnienie złożył komisarz Kuźniak. Budżet zwyczajny zamyka się sumą 3000.000 zł., a nadzwyczajny 450.000 zł. Zredukowano wiele pozycyj, a gdyby miały nastąpić dalsze redukcje, zdaniem p. komisarza, byłoby to związane z koniecznością likwidacji jakiejś instytucji miejskiej. Znikł dług wekslowy, który w tej chwili wynosi tylko 11.000 zł., a było 300.000 zł. spłacona została pożyczka lombardowe w kwocie 200.000 zł. zmniejszyły się zaległości wobec BGK z tytułu pożyczki ulenowskiej do 3.000.000 zł. (3 miljony przejął na siebie skarb państwa).

W budżecie zmniejszono wydatki administracyjne i we wszystkich działach przeprowadzono dalsze oszczędności. Zwiększyły się pozycje w dziale zdrowia, w szczególności pozycja **na walkę z chorobami wenerycznemi.** Z powodu panującej **nędzy wzrosła ogromnie prostytucja.** Natomiast **zredukowane zostały pozycje** w dziale oświaty pozaszkolnej i wydziale opieki społecznej.

Po tem krótkiem wyjaśnieniu p. komisarza (do omówienia szczegółowego budżetu jeszcze powrócimy) wywiązała się dyskusja na temat ściągania zaległości, które wynoszą za okres kilku lat z górą 900.000 zł. a ściągnięto 420.000 zł.) Istnieje szereg pozycji problematycznych, nie ściąganych od kilku lat, a stale figurujących jako aktywa Magistratu. P. Sendel zaproponował, aby wybrać komisję kwalifikacyjną, która stwierdziłaby, jakie zaległości należy umorzyć. W ten sposób skończyłoby się z przepisywaniem co roku setek pozycyj, które mają charakter fikcji. Większość rady oświadczyła, że wystąpienie z takim wnioskiem nie należy do rady.

Do komisji budżetowej wybrano pp.: Salaka, Hakenberga, Likiernika, Sendela, Obałka.

Po odrzuceniu podania właściciel restauracyj Savoy, Warszawskiej, Locarno i cukierni Udziałowej w sprawie podatku od światła, inne sprawy z porządku dziennego postanowiono załatwić na następnem posiedzeniu.

WALNE ZEBRANIE

udziałowców Banku Zagłębia.

W ub. czwartek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie spółdzielni Banku Zagłębia w Sosnowcu. Zebranie zagaił w imieniu rady nadzorczej p. J. Niewiarowski, na przewodniczącego wybrano adw. Kuchtę. Asesorami zostali pp.: Wł. Wasilewski i J. Czekaj, sekretarzował p. Engelking.

Po odczytaniu protokółu podano do wiadomości zebranych treść dwu listów, adresowanych do przewodniczącego walnego zebrania. Jeden list jest od p. Felicjana Wieczorka z więzienia, drugi od p. Rzuchowskiej, żony również uwięzionego b. dyrektora Banku.

W obu listach pp. Wieczorek i Rzuchowska starali się oczyścić z zarzutów, stawianych w prasie b. władzom Banku. Zebrani przeszli nad listami do porządku.

Sprawozdanie z prac obecnych władz Banku składał inż. T. Rudzki. Sprawozdanie z sytuacji, w jakiej się obecnie znalazł Bank po wykryciu nadużyć, składał prezes zarządu inż. A. Michael. W dłuższym referacie prezes zarządu przedstawił stan Banku i powody, które skłoniły władze Banku do wystarania się o nadzór sądowy. Ze sprawozdania Banku wynika, że **aktywa przewyższają pasywa.**

Deficyt bilansowy Banku Zagłębia, **stanowiący około 390 tysięcy zł., znajduje już częściowe pokrycie w kwocie około 230 tysięcy zł.,** a nawet jest częściowo realizowany na majątku b. dyrektora Rzuchowskiego.

Szereg mówców dał wyraz swemu rozgoryczeniu z powodu gospodarki dawnych władz Banku, domagając się poszukiwania strat, na jakie Bank byłby narażony, na członkach b. władz Banku.

Zebraniu przysłuchiwało się liczne grono wkładców.

Nowe ceny

MIĘSA, TŁUSZCZU I WĘDLIN.

Komisja cennikowa w Sosnowcu ustaliła wczoraj następujące ceny wędlin, tłuszczu i mięsa wieprzowego.

Polędwica wędzona 4.80, szynka krajana 4.20, szynka surowa 1.40, balleron gotowany 3.60, cytrynowa 3.20, mortadela 2.80, rolada 3.20, kiełbasa krakowska 2.60, serdelowa 2.00, zwyczajna 1.80, parówki 2.80, serdelki 2.60, kiszka pasztetowa 2.00, salceson włoski i szwabski 2.00, kiszka tatarczana 80 gr., lepsza 1.00 zł. kiełbasa czarna 1.00, szmalec biały 2.20, szary 1.40, rozmaitość 3.20, słonina 1.80, sadło 2.00, mięso wieprzowe 1.20, schab surowy 1.80, żeberka z mięsem 1.20, cynadry 1.60, nóżki 40 gr., kości wieprzowe 20 gr. Ceny powyższe obowiązują od dnia dzisiejszego.

× **SUKCESY KIEPURY W NIEMCZECH.** Sławny nasz śpiewak Jan Kiepura bawi obecnie w Niemczech. Onegdaj koncertował w Hamburgu przy szczelnie zapełnionej sali Covent Gardeń, mogącej pomieścić ponad 3000 osób. Kiepura tak rozentuzjazmował publiczność, że na bis musiał odśpiewać 11 aryj. Z Hamburga Kiepura udaje się do Berlina, gdzie będzie nagrywał w „Ufie" komedję dźwiękową. Niezależnie od tego Kiepura będzie kreował główną rolę w „Opowieściach Hoffmana". Przed rozpoczęciem pracy w Berlinie, Kiepura przybędzie na kilka dni do Zakopanego.

Młodszy brat Kiepury, Władysław zadebiutuje w poniedziałek, dnia 25 bm. w „Fauście" wystawianym w teatrze im. I. Słowackiego w Krakowie.

Włamanie do spółdzielni

ZŁODZIEJE ARESZTOWANI.

W nocy z ub. środy na czwartek dokonano włamania do magazynu spółdzielni spożywców na kolonji walcowni hr. Renard w Sosnowcu. Złodzieje skradli znaczną ilość tytoniu, papierosów, pończoch oraz różnych artykułów, łącznej wartości około 1200 zł.

Zawiadomiony o kradzieży wydział śledczy P. P. przeprowadził dochodzenie, w wyniku którego po upływie kilku godzin sprawcy zostali ujęci. Okazali się nimi Ludwik Mielcarz i Błażej Walczak, obaj zamieszkali w Sosnowcu przy ulicy Krętej 2. Podczas rewizji skradziony towar znaleziono, ukryty w piwnicy.

Odebrany łup zwrócono spółdzielni, złodziei zaś, karanych już niejednokrotnie, przekazano władzom sądowym.

× **KOŚCIÓŁ WOBEC KRYZYSU GOSPODARCZEGO.** Mając na uwadze ciężkie położenie gospodarcze kraju i nędzę szerokich warstw ludności, księża biskupi poszczególnych djecezyj zwrócili się do społeczeństwa katolickiego, by powstrzymało się w roku bieżącym od hucznych zabaw karnawałowych. Zalecenie księży biskupów ma na celu nietylko względy oszczędnościowe, pod hasłem którym obecnie żyjemy, ale przedewszystkiem wzgląd moralny i społeczny, by nie razić uczuć ludzi biednych i cierpiących.

× **POŚWIĘCENIE NOWEJ SZKOŁY.** W niedzielę, dn. 31 bm. odbędzie się w Strzemieszycach Małych uroczystość poświęcenia nowowzniesionego budynku 6-cio klasowej szkoły powszechnej. Program uroczystości obejmuje: nabożeństwo, poświęcenie szkoły i przemówienia.

× **KURS GOSPODARSTWA DOMOWEGO.** Narodowa organizacja kobiet w Będzinie urządza kurs gospodarstwa domowego. Bliższe informacje można otrzymać w sklepie N. O. K. w halach targowych przy ul. Podjazie.

× **KARTOTEKI ZAMIAST BIUR PODAWCZYCH.** Z dniem 1 stycznia b.r. weszło w życie nowe rozporządzenie, normujące nowy system prowadzenia spraw w urzędach administracji państwowej. Dotychczas utrzymywane przy kancelarjach biura podawcze zostały zastąpione systemem kartotekowym. Referent sprawy otrzymane akta wkłada do kartoteki i od tej chwili odpowiedzialny jest za całokształt sprawy i jej bieg, jak również za wszelkie pisma i podania, które do sprawy wpłynęły. Referent obowiązany jest również udzielać bezpośrednich wyjaśnień i informacyj o stadium, w jakiem znajduje się sprawa.

Czy zniżka cen WYROBÓW TYTONIOWYCH?

W związku z wejściem w życie nowego rozporządzenia o handlu wyrobami tytoniowemi, na rynku krąży wiele pogłosek o spodziewanych posunięciach monopolu. Notujemy je tutaj z obowiązku dziennikarskiego.

A więc znamienne jest, że pogłoski o zamierzonej jakoby obniżce cen wyrobów tytoniowych nie zostały oficjalnie zdementowane, co pozwala przypuszczać że kryje się w nich coś prawdy.

Dalej — mówią, że zniżka rabatów, udzielanych hurtownikom, ma ulec w poszczególnych okręgach bardzo silnemu skurczeniu! I tak słyszeliśmy, że w Warszawie rabaty te mają być obniżone w stosunku nieprawdopodobnym, bo z 3 proc. na 1 proc. Oznaczałoby to wielkie straty dla handlu tytoniowego.

Wreszcie trzecia pogłoska, uporczywie powtarzana w kołach kupiectwa — to jakoby monopol miał powrócić do dawnej, tak niefortunnej w skutkach polityki otwierania własnych sklepów tytoniowych. Tyle w pogłoskach.

× **W SPRAWIE NOCLEGÓW DLA PODRÓŻNYCH.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyjaśniło sprawę dostarczania noclegów ubogim podróżnym. Obowiązek dostarczania pomieszczeń na noclegi dla osób ubogich, należy do gminy, która nie może zmuszać do bezpłatnego dostarczania noclegów osób prywatnych. W związku z masowem zjawiskiem podróżowania od wsi do wsi w poszukiwaniu pracy, gminy powinny sprawę dostarczania noclegów ubogim podróżującym oprzeć na dobrowolnej akcji społecznej. w ostateczności zaś dostarczać ubogim noclegów, pokrywając wszystkie koszta. Włóczęgom i żebrakom gmina obowiązana jest również dostarczyć noclegu, poczem powinna skierować ich do właściwego urzędu lub domu pracy. W stosunku do osób uprawiających włóczęgostwo i żebractwo notorycznie, gminy stosować mają obowiązujące przepisy, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta o zwalczaniu włóczęgostwa i żebractwa.

× **NA RZECZ BEZROBOCZYCH.** Związek pracowników tramwajowych oddział w Będzinie zgodnie z powziętą w swoim czasie uchwałą dobrowolnego opodatkowania się na rzecz bezrobocznych, wpłacił do powiatowego komitetu do spraw bezrobocia w Będzinie zł. 263 50 gr. za miesiąc grudzień, od pracowników 131 zł. 75 groszy i od naczelnej dyrekcji w Katowicach 131 zł. 75 gr.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 18-letnia Janina Ożembło, zamieszkała w Sosnowcu7, przy ulicy Modrzejowskiej 29, napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Przewieziono ją na kurację do szpitala na Lepiankach. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

× **ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.** W ub. czwartek około godziny 2 popoł. zostali zatrzymani przez policję w chwili usiłowania zawieszenia sztandaru komunistycznego na przewodach elektrycznych u zbiegu ulic Swobodnej i Promyka w Sosnowcu Kafel Mendlewicz (Pańska 12) i Regina Wodzisławska (Kordonowa 7). Aresztowanych przekazano władzom sądowym.

× **KRADZIEŻE.** Ze sklepu spożywczego Jana Sali w Strzemieszycach (Długa) skradziono w nocy różne towary kolonjalne, wartości kilkudziesięciu złotych. Z komórki Alfreda Szuksa w Sosnowcu (Sielecka 16), skradziono 8 gołębi.

Kronika Zawiercia.

× **NA BEZROBOCZYCH.** W niedzielę 24 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Domu ludowego TAZ. staraniem Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, odegrana zostanie sztuka w sześciu odsłonach p.t. „Montwił".

× **SZUKA WIATRU W POLU.** Niejaki Jakubowski Bolesław, zamieszkały przy ul. Pieszej, złożył onegdaj w komisarjacie policji piśmienne zameldowanie, iż parę tygodni temu przesłał „Wielkopolskiemu Towarzystwu handlowców w Poznaniu" zł. 80 tytułem kaucji, czy też gwarancji, za co miał otrzymać w tej firmie pracę w postaci przedstawicielstwa. Niestety, do tej pory ani pracy, ani przedstawicielstwa Jakubowski nie otrzymał, ani takiego towarzystwa w Poznaniu odnaleźć nie może.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Polska komunikacja lotnicza w roku 1931.

W r. 1931, który był trzecim rokiem istnienia Polskich Linij Lotniczych „Lot", polskie samoloty komunikacyjne przebyły 1.492.382 kilometrów, przewożąc 14.687 pasażerów, oraz 406.313 kg. bagażów, towarów, poczty oraz gazet.

W porównaniu z rokiem poprzednim, samoloty przebyły dystans o 73.502 klm. dłuższy, przewożąc o 1003 pasażerów więcej oraz o 61.787 kg. towarów mniej.

Mimo ogólnego kryzysu gospodarczego, wpływy „Lotu" z przewozów przewyższyły wpływy, osiągnięte w r. 1930.

Najważniejszem wydarzeniem polskiego lotnictwa komunikacyjnego w roku ubiegłym było przedłużenie szlaku Gdańsk — Warszawa — Lwów — Czerniowce — Galacz — Bukareszt do Sofji i Salonik. przez co powstała najkrótsza drdoga komunikacyjna. ' cząca Bałtyk z morzem Egejskiem. Linja ta ma wielkie znaczenie komunikacyjne, gdyż stanowi najkrótsze połączenie nietylko z Gdańska do Salonik. ale również z krajów skandynawskich i bałtyckich do Azji Mniejszej, Indyj, Afryki Wschodniej i wszystkich krajów leżących dalej na południe i wschód.

Kronika gospodarcza.

W SPRAWIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA R. 1932. Wobec tego, że bardzo duża iloć przedsiębiorstw z powodu trudności finansowych. wynikających z przeżywanego kryzysu, które z natury rzeczy uwidaczniają się zazwyczaj bardzo silnie około końca roku. nie była w stanie wykupić świadectw przemysłowych w grudniu 1931 r. oraz, że rygorystyczne stosowanie postanowień art. 98 ustawy o podatku przemysłowym jeszcze bardziej utrudniłoby takim przedsiębiorstwom przetrwanie kryzysu. a niejednokrotnie mogłoby spowodować ich likwidację bez żadnej korzyści a nawet ze stratą dla skarbu państwa. Związek Izb zwrócił się do Ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, by władze skarbowe nie robiły użytku z protokólów karnych w tych wypadkach, w których świadectwa zostaną wykupione do 1 lutego 1932 r.

EKSPORT POLSKICH LOKOMOTYW. W marcu rb. w Gdyni zostanie załadowany transport 12 lokomotyw produkcji polskiej zakupionych do Marokko franco Hujidald (300 klm.) od Oranu wgłąb lądu afrykańskiego. Celem wykonania transportu przyjedzie do Gdyni specjalne zamówiony Ferry Boat (rodzaj trajektu), który zabierze lokomotywy w formie zmontowanej.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 22.1.

AKCJE: Bank Polski 101.00, Lilpop 13.00.

WALUTY I DEWIZY: Belgja 124.35, Holandja 359.50, Londyn 31.05 — 31.02, Nowy Jork (kabel) 8.923, Paryż 35.12, Praga 26.42, Szwajcarja 174.19. Dollar pry. 8.90 w płaceniu, 8.90 i jedna czwarta w żądaniu. Marka niem. nieoficjall. 211.25.

Tendencja mocniejsza.

Kronika Olkuska.

Z akcji pomocy bezroboczym.

W Olkuszu odbyło się w sali radzieckiej Magistratu Olkusza ogólne zebranie wszystkich członków komitetu, pomocy bezroboczym na którem składali sprawozwdania przewodniczący poszczególnych sekcyj. Ogólne sprawozdanie z akcji pomocy odczytał przewodniczący, podając m. in. do wiadomości, że z powodu zrzeczenia się dra Osowskiego, przewodnictwo nad podsekcją szkolną objął ks. dr. Piskorz, zaś z powodu wyjazdu p. K. Madziary, przewodnictwo nad podsekcją rozdzielczą objął p. J. Stachurski.

Następnie składali sprawozdania pp. J. Witczyńska (sekcja kwalifikacyjno-rozdzielcza), Z. Okrajniowa (sekcja zbiórkowa), J. Kondek (sekcja propagandowo-prasowa).

Zapomogi w ubiegłym miesiącu otrzymało 90 rodzin I kat., 51 rodzina II kat., 211 rod. III kat. i 113 rodz. IV kategorji, razem 1623 osoby na sumę zł. 3.746.87. Na bieżący miesiąc do powyższej ilości doszło jeszcze dodatkowo zakwalifikowanych 61 osób.

W przeciwieństwie do wzrostu bezroboczych, zmniejszyły się w okresie sprawozdawczym zbiórki na ten cel. Efekt gotówkowy jest słaby, bowiem w grudniu zebrano ogółem zaledwie zł. 764.36. Saldo na 1 bm. wynosi zł. 17.35. W domach prywatnych dożywia się obecnie 93 dzieci najbiedniejszych. Uruchomiono kuchnię w szkole rzemieślniczej, gdzie wydano już 1080 obiadów dla uczniów tej szkoły.

W przemówieniach sprawozdawczych przebijała się przedewszystkiem troska o zgromadzenie funduszów na dalszą akcję i przetrwanie najcięższego okresu, t.j. zimy. To też komitet jeszcze raz zwraca się do mieszkańców Olkusza z gorącą prośbą o ofiary bądź przez wpłaty zadeklarowanych kwot, bądź w naturaljach i przez dalsze przyjmowanie dziatwy na dożywianie.

W sprawie zatrudnienia przez Magistrat m. Olkusza 40 bezroboczych, zabierał głos przedstawiciel Magistratu p. Żubr, który oświadczył, że bezroboczy ci będą zatrudnieni tylko 5 dni w tyogdniu w miejskich kamieniołomach. Przedstawiciel olkuskiego odziału P.Z.Z.P.P. i H. p. Piotrowski zwracał się o ingerencję do komitetu, aby w urzędach nie pracowało po kilka osób z jednej rodziny, a tylko żywiciele rodzin, (w czasie tego przemówienia opuścił zebranie p. Żubr, który oprócz kierownictwa budową Sanatorjum w Rabsztynie i pracą jego małżonki, jako dentystki, sam jest zastępcą komsarza m. Olkusza i jednocześnie miejskim technikiem). Pozatem p. Piotrowski wyjaśnił, w jakim stopniu związek przychodzi z pomocą swoim bezroboczym kolegom. Zebranie zakończono wybraniem komisji rewizyjnej komitetu w osobach: pp.: Starzyńskiego, Kropielnickiego, Wygasia, Piotrowskiego i M. Niewiary.

× **WYBORY W WOLBROMIU** Wczorajsze wybory burmistrza, wiceburmistrza i ławników m. Wolbromia odbyły się pod znakiem mniejszości. W swoim czasie daliśmy wyraz zdziwieniu z powodu uzyskania większości radnych — żydów przy wyborach do Rady (13 żydów i 11 polaków), pomimo że większy procent mieszkańców Wolbromia — to ludność chrześcijańska. Sądziliśmy, że pochodziło to z nieuświadomienia ludności i braku przygotowania do wyborów Tymczasem obecne wybory dowiodły, że sami przedstawiciele tej ludności dali dowód swego przywiązania... właśnie do mniejszości. Na burmistrza m. Wolbromia został wybrany p. Ludwik Poglódek, na zastępcę p. Rozenbaum, ławnicy pp. Wodecki, Bydłowski i Mittelman, czyli na 2 polaków — 3 żydów.

× **POPULARNOŚĆ „HEJNAŁU".** Jedną z najpopularniejszych organizacyj na terenie Olkusza jest obecnie Towarzystwo śpiewacze „Hejnał", liczące już w swych szeregach przeszło 80 członków czynnych. Praca w chórach trwa nieprzerwanie; próby odbywają się co drugi dzień, a nawet w pewnych okresach codziennie. Żywotność tę bezprzecznie należy zawdzięczać w pierwszym rzędzie niezmordowanemu dyrygentowi, znanemu miłośnikowi śpiewu p. J. Kordaszewskiemu. W tę niedzielę na zaproszenie miejscowego duchowieństwa, chóry „Hejnału" wykonają pienia w czasie mszy świętej (o godz. 9 rano). „Hejnał" zyskuje coraz więcej popularności.

× **ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** W dniu 2 lutego r.b. odbędzie się w lokalu Resursy olkuskiej walne zebranie Związku oficerów rezerwy, Koła Olkusz, na którem m. in. nastąpi wybór nowego zarządu.

× **„OSZCZĘDNOŚCIOWI" KOMBINATORZY.** Policja śledcza w Król. Hucie aresztowała dwóch kombinatorów, którzy na podstawie sfałszowanych książeczek oszczędnościowych P. K. O. zdołali w urzędach pocztowych w Siemianowicach, Michałkowicach oraz Król. Hucie podjąć po 100 złotych. Są to: 31-letni Jan Koper, zam. w Kozłowie (pow. Miechów), oraz 28-letni Jerzy Łakomski, zam. w Sławkowie. Obydwaj oszuści byli na tyle czelni, iż na podstawie sfałszowanych książeczek w Król. Hucie podjęli pieniądze w obydwóch urzędach pocztowych. W chwili aresztowania zdołali oni zniszczyć książeczki fałszywe, chcąc w ten sposób ukryć ślady przestępstwa. Kopeć i Łakomski osadzeni zostali wareszcie śledczym w Król. Hucie. Łakomski poszukiwany był również przez Sąd okręgowy za oszustwo.

× **ZAARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W WOLBROMIU.** W dniu 21 bm. policja wolbromska przymknęła 2 komunistów — żydków: 24-letniego Ojsera Rotmana z zawodu szewca i 22-letniego Rubina Zelingera, handlarza bydłem. Ponieważ dowiedziono im robotę antypaństwową w rozwieszaniu sztandarów itp., przeto sąd grodzki w Wolbromiu, zastosował względem nich bezwzględny areszt.

ZE SPORTU.

KOMUNIKAT ŚNIEŻNY ODDZIAŁU SOSNOWIECKIEGO S.K.N. z dnia 22 bm.

Zwardoń: pokład śnieżny 43 cm. Śnieg suchy zmarznięty, temp. — 8 st.

Równica: Pokład śnieżny 23 cm. Śnieg suchy, temp. — 6 st.

Wisła: Pokład śnieżny 20 cm. Śnieg suchy zmarznięty, temp. — 7 st.

Barania Góra: pokład śnieżny 64 cm. Śnieg zbity, wierzchnia warstwa puszysta, temp. — 4 st.

Hala Boracza: Na starym pokładzie 10 cm. śniegu nowego - puchu, temp. 8 st.

RAJD NARCIARSKO - TURYSTYCZNY BARANIA GÓRA — RÓWNICA — USTROŃ.

Jutro w niedzielę 24 bm. organizuje Śląski Klub narciarski tradycyjny już jednodniowy turystyczny rajd narciarski Barania Góra — Równica — Ustroń. Trasa rajdu — około 33 klm. — prowadzi dotychczas stosunkowo mało uczęszczanym jednak jednym z najpiękniejszych szlaków beskidzkich — z schroniska P. T. T. na Baraniej Górze, z pod „wykapów" Czarnej Wiselki przez szczyt Baraniej Góry, Magórkę Wiślańską, Cienków, zboczami Malinowskiej Skały i Malinowa na przełącz Salmopolską i dalej przez Malinkę, Kamienny, Jastrzębi, Orłową Beskid na Równicę, a o ile warunki śnieżne pozwolą pięknym zjazdem do znanego uzdrowiska Ustronia. Tak terenowo, jak i widokowo (szczególnie w czasie pogody) trasa ta należy do najpiękniejszych i najbardziej urozmaiconych. W tych warunkach przy wspaniałem obecnie ośnieżeniu, rajd ten dostarczy też niewątpliwie swym uczestnikom nigdy nie zapomnianych chwil pełnego zadowolenia. Meta znajdować się będzie na Równicy, lub w razie dobrych warunków śniegowych w dolinach w samym Ustroniu. Przypuszczalnie weźmie udział w rajdzie przybyły do Wisły z ramienia Polskiego Związku narciarskiego trener - amator Norweg Per Klykken.

ODZNACZENIE KUSOCIŃSKIEGO.

We czwartek odbyło się w państw. urzędzie W. F. posiedzenie komitetu wielkiej honorowej nagrody sportowej, celem nadania tej nagrody za najlepszy wynik sportowy, sportowca polskiego w 1931 r. Po dyskusji nagrodę przyznano jednogłośnie najlepszemu naszemu szybkobiegaczowi Januszowi Kusocińskiemu. Dotychczas nagrodę tę zdobyli w 1927 i 1928 r. Halina Konopacka, w 1929 — Stanisław Petkiewicz, w 1930 — dwójka „Poznań 04" Budzyński i Mikołajczyk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. St. Ulman w Ząbkowicach: Jeśli będzie Pan kiedy w Sosnowcu w dzień powszedni w godzinach 14—17, niech Pan odwiedzi nas celem zrobienia demonstracji.

Z całej Polski.

ŻYDZI W POLSCE

W związku z ostatenim spisem ludności trwają obecnie obliczenia dotyczące składu narodowości i wyznania ludności w Polsce. Według prowizorycznych obliczeń liczba mieszkańców wyznania mojżeszowego wynosi w Polsce 3 200 tys.

ODROCZENIE PROCESU DZIAŁACZY UKRAIŃSKICH.

Proces polityczny przeciw 42 działaczom ukraińskim, aresztowanym w okresie t. zw. pacyfikacji na terenie pow. Drohobyckiego, jaki się rozpoczął we środę w sądzie okr. w Drohobyczu, przed trybunałem przysięgłych, został odroczony do 9 lutego z powodu konieczności powołania do rozprawy nowych świadków. M. in. otrzymał wezwanie, jako świadek, bojowiec ukraiński Krysko, przebywający w więzieniu śledczem w Drohobyczu pod zarzutem udziału w zamordowaniu śp. Hołówki. Kryśko nie został jednak dostawiony do sądu przez władze więzienne na rozprawę.

STARCIE POLICJI Z BEZROBOCZYMI

W ub. czwartek popołudniu doszło do krwawego starcia policji z bezrobocyzmi w Paruszowcu w powiecie Rybnickim. W dniu tym zostało zwołane zebranie bezrobocych z całego powiatu do sali kasyna hutniczego w Paruszowcu, gdzie przybyło około 700 osób. Przebieg, odbywającego się spokojnie zebrania zakłócił swem przemówieniem demagogicznem niejaki Emil Gerz z Katowic. Naskutek tego zebranie zostało rozwiązane. Po opuszczeniu przez zebranych sali, przed lokalem zatrzymało się kilka grup bezrobocych. Przybyła w międzyczasie policja zaczęła rozpędzać bezrobocych. Rozpędzani podburzeni przez agitatorów komunistycznych obrzucili policję kamieniami; padło również kilka strzałów rewolwerowych. Wówczas policja zrobiła użytek z broni, strzelając w górę a następnie, gdy to nie poskutkowało, padła salwa w tłum. W wyniku zapścia jedna osoba została zabita, jedna ciężko ranna a trzy lżej. Pozatem siedmiu policjantów zostało kontuzjowanych.

NAPAD WIĘŹNIÓW NA DOZORCĘ.

W ubiegły czwartek, dozorca więzień w Wiśniczu, Herman Święch w towarzystwie dwóch więźniów, Feliksa Domagalskiego i Filipa Gausera udał się do urzędu pocztowego, celem podjęcia 1.180 zł., nadesłanych dla zarządu więzień. Po wyjściu z poczty, więźniowie rzucili się na dozorcę, odbierając mu uprzednio rewolwer. Więźniowie strzelili do Święcha, poczem go ze wspomnianej kwoty obrabowali i zbiegli. Domagalski odsiadywał karę 2-letniego więzienia za kradzieże, Gauser zaś karę 6-letniego więzienia za rabunek i gwałt publiczny.



KANONIZACJA ŚW. ALBERTA.

W prywatnej bibljotece papieskiej wobec władz zakonu dominikanów kanclerz kościołów rzymskich kardynał Frühwirt odczytał bullę papieską o kanonizowaniu Alberta, sławnego dominikana, żyjącego w w. XIII.

Wygrał miljon na loterji

i poszedł z torbami dzięki św. biurokracji.

Dotychczas sądzono naogół, że jedynie prawdziwi „szczęściarze" mogą wygrać wielki los na loterji. Wydarzenie, o którem donosi prasa budapeszteńska, świadczy wręcz przeciwnie.

Od wielu lat żyje w Csikszereda, w Transylwanji niejaki Józef Doczi, z zawodu szewc. Uczciwy, pracowity i lubiany powszechnie. Doczi marzył całe życie, by móc mieć na własność swój kąt. I z biegiem lat zakupił mały domek z ogródkiem.

Pewnego dnia na loterji w Cluj wygrał główny los: miljon lej. Była to wcale pokaźna suma, tem więcej w czasach ogólnej biedy i kryzysu. Można sobie wyobrazić radość szewca, któremu dyrekcja loterji, po odtrąceniu procentów wypłaciła na rękę gotówką 800.000 lej. Złożył tedy całą sumę w jednym z banków lokalnych i wrócił do rodzinnego miasteczka, do swego ulubionego domku. Tryb życia wzbogaconego tak nagle Doczi'ego pozostał ten sam i szewc uprawiał dalej swój zawód, chętnie pomagając biednym z całej okolicy.

Niedawno temu otrzymał wiadomość, że bank, w którym był złożył cały swój majątek, zbankrutował. Nie zmartwił się poczciwiec zbyt wiele tą wiadomością i w dalszym ciągu zadowolony z życia mieszkał w swym ukochanym domku. Po kilku tygodniach otrzymał pocztą wielką opieczętowaną kopertę ze stolicy. Było to upomnienie głównego urzędu podatkowego, by bezwłocznie zapłacił za rok 1931 podatek, odpowiadający kapitałowi 1 miljona lej. Szewc uśmiał się serdecznie na samą myśl, że żądano od niego opłaty za miljon, z którego wogóle otrzymał tylko 800.000 lej, pochłoniętych nadomiar przez plajtę bankową. Odpisał więc obszernie urzędowi podatkowemu, wyjaśniając całą sprawę.

Po kilku dniach dostał jednak uwiadomienie, że władzę nic nie obchodzi, co się z owym miljonem stało, i że Doczi musi zapłacić podatek. Wówczas szewc, mocno przestraszony, udał się do stolicy i oddał całą sprawę adwokatowi. Nic to jednak nie pomogło, przyrzeczono mu jedynie, że na rok przyszły... nie będzie już płacił. Powrócił więc „szczęściarz" do Csikszereda i oczywiście nie był w możności zapłacić należącego się skarbowi państwa podatku w kwocie 130 tys. lej. Z tego też powodu sprzedano mu na licytacji domek, o którym całe życie marzył i na którego kupno całe życie oszczędzał, a to dlatego, że wygrał był wielki los na loterji.

Niema to, jak świetna biurokracja z Austrji rodem. Wiemy i my coś o niej.

Rzeczy ciekawe.

GROTESKOWA REWOLUCJA

Rewolucje w Południowej Ameryce cechuje obfitość uczestniczących w nich generałów. Oto, co wydarzyło się podczas ostatniej rewolucji w Boliwji: Generalissimus Esteban de Tegucigalpa objął dowództwo nad armją rewolucyjną, podczas gdy armję federalną prowadził generał Sanchez Popolobampa. Po stoczonej bitwie między obu armjami, z obozu generała Tegucigalpa udaje się parlamentarjusz do kwatery generała Popolobampa:

— Czego żądacie? — pyta generał marszcząc brwi — poddajecie się?

— Nie mój generale — odpowiada parlamentarjusz. Chcieliśmy zaproponować wyminę naszych dwóch generałów na sześć puszek mleka skondensowanego

DEZYNFFEKCYJNE SKUTKI ŁEZ

Chociaż niema człowieka na świecie, któryby wątpił o potędze łez, szczególnie kóbiecych, jest jednak prawdziwą nowością wiadomość, że łzy posiadają olbrzymią siłę dezynfekcyjną a potwierdzenie tego nastąpiło, jak donosi „New Jork Herald" w tych dniach właśnie w jednym ze szpitali nowojorskich. Przeszło 50 miljardów bakcyli najgroźniejszych chorób zaraźliwych, hodowanych w płynnej substancji w szklanej rurze, dla celów naukowych, zostały momentalnie zatrute łzą, przypadkowo spływającą z zapłakanych oczu młodej asystenki lekarki, która przed wejściem do laboratorjum i rozpoczęciem pracy przy bakcylach, miała sprzeczkę i z tego powodu się rozpłakała.

Z ruchu wydawniczego.

PRANIE DOMOWE — Z PUNKTU WIDZENIA NAUKI. Nareszcie i u nas zaczyna budzić się zrozumienie, że nawet w dziedzinie życia codziennego konieczna nam jest pomoc nauki ,że bez tej pomocy nie potrafimy podnieść poziomu kulturalnego „komórki społecznej", jaką jest gospodarstwo każdej rodziny. Najnowszym przejawem takiego wkroczenia nauki na teren, dotychczas zupełnie zaniedbany, jest wydana przez Instytut gospodarstwa domowego broszurka inż. Wacława Kączkowskiego pt. „Racjonalne podstawy prania domowego".

Autor omawia kwestję prania w sposób ściśle naukowy, a przytem jasny i przystępny ilustrując swą pracę mikrofotografjami, wykonanemi w doświadczalni politechniki warszawskiej. Nie znajdujemy w tej książeczce t. zw. „praktycznych przepisów", a mimo to po jej przeczytaniu każda pani domu będzie w stanie zreorganizować czynność, która w każdem gospodarstwie tyle przysparza trudu i kłopotu — a przytem bardzo często przez nieumiejętnie wykonaną pracę powoduje przedwczesne niszczenie bielizny, a więc straty materjalne. Dla przeprowadzenia takiej reorganizacji niepotrzebne są jakiekolwiek nakłady — trzeba tylko zrozumienia istoty prania: zachodzących przytem procesów chemicznych, charakterystycznych właściwości różnego rodzaju włókien itp. Wszystko to omawia wydana przez Instytut książeczka, która znajdzie się niewątpliwie w bibljotece niejednej pani domu i każdej szkoły gospodarczej. (h. m.)

JOSEPH GOLLOMB. Przedruk wzbroniony.

KLINIKA LEKARZY CZARODZIEJÓW

(THE SUBTLE TRAIL).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

13

Należał do tych ludzi, którzy walczą nietyle z nienawiści, ile dla osiągnięcia swoich celów. Ale walka absorbuje ich do tego stopnia, że zapominadzają na kraje neutralne. ab tem łatwiej dosięgnąć ją o wszelkich granicach. Narody tego typu najeżdżają na kraje neutralne, aby tem łatwiej dosięgnąć nieprzyjaciela, a jednostki krzywdzą postronych ludzi, którzy znajdą się przypadkowo na ich drodze. Pułkownik Granger walczył prawie zawsze zwycięsko — z najzaciętszymi przeciwnikami w dziedzinie finansowej i w szale walki ani on, ani oni nie liczyli się z techniką prawną i nawet nie cofali się przed ewentualnem bezprawiem, chociaż przedmiot walki był najzupełniej legalny. Nakaz aresztowania odnosił się do przestępstwa popełnionego przed dwoma laty. Było to właściwie drobne przekroczenie przepisu czysto technicznego, ale automobilista który nie zastosuje się poprostu do przepisu i wskutek tego zabija człowieka, choćby zupełnie przypadkowo, naraża się na ciężką przeprawę w sądzie.

Pułkownik Granger zwrócił się do Mertona:

— Czyby pan nie mógł zostawić mnie sam na sam z sędzią Wicksem na dziesięć minut? — zapytał.

— Ależ, proszę, panie pułkowniku — odparł tamten wstając i wychodząc z gabinetu.

— Samie — zaczął pułkownik — nie wiedziałem, że miałem na świecie wroga. Walczyłem, ale czy ja zwyciężyłem, czy mój przeciwnik, zawsze tak załatwiłem sprawę, żeby między nami nie pozostała żadna uraza. Kto wyciągnął przeciwko mnie tę rzecz i dlaczego?

Sędzia Wicks potrząsnął głową.

— Myślałem, że ty mi to objaśnisz — odpowiedział. — Departament sprawiedliwości otrzymał anonimowe oskarżenie zaopatrzone, jak najdokładniej we wszystkie potrzebne dane. Starano dowiedzieć się, kto je przysłał, twoi potężni przyjaciele w Waszyngtonie, robili ogromne starania, żeby dociec, kto się na ciebie uwziął i z jakiego powodu. Myśleli, że może uda się temu jakoś zaradzić. Ale ponieważ nie udało im się niczego dojść, departament musiał działać.

W trakcie słów przyjaciela twarz pułkownika pokryła się śmiertelną bladością.

— Ależ, mój drogi — rzekł sędzia — wszak ty jesteś człowiekiem walki. Masz sposoby, masz olbrzymie wpływy. W najgorszym razie mogą cię...

— Skazać na karę pieniężną? — podchwycił skwapliwie pułkownik. — O, niechby na jak największą!

Sędzia Wicks przeszedł się po gabinecie.

— Obawiam się... — zaczął i nie skończył.

Pułkownik patrzył na niego strasznym wzrokiem.

— Że mnie zamkną w celi? — zapytał.

— Tylko prowizorycznie — mruknął sędzia.

— W celi?

— Twoja dobra reputacja przeważy wszelką złośliwą gadaninę.

— W celi — powtórzył dziwnie wysokim głosem pułkownik.

— Na Boga, Wilhelmie, niejeden potentat był karany więzieniem i korona mu z głowy nie spadła — rzekł sędzia takim głosem, jakby jemu samemu groziła kara, a pułkownik odbywał nad nim sąd.

W oczach Grangera świeciła taka groza, jak w oczach schwytanego w potrzask zwierzęcia.

— W celi — szepnął.

Patrzył w przestrzeń wzrokiem człowieka, który zobaczył widmo. Nagle obudził się w nim instytut walki.

Zatelefonował do sekretarza:

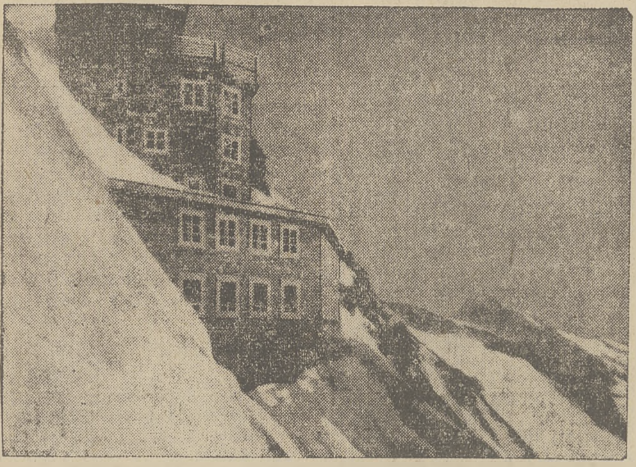
— Proś pana Mertona!

Przedstawiciel departamentu sprawiedliwości wszedł do gabinetu.

— Jestem gotów iść z panami — rzekł pułkownik — tylko jeszcze wyjmę pewne papiery z niszy.

Spokojne brzmienie jego głosu zrobiło na sędzim niepokojące wrażenie. A już dziwne światło w oczach było poporostu przerażające.

Pułkownik stanął przed niszą i przez chwilę nie wchodził. Zupełnie jakgdyby nisza była grobem, w którymby go miano pochować żywego. Czoło jego było pokryte kroplami potu. Sędzia Wicks doświadczył nagle uczucia, że wszystkie te objawy, tak niezgodne z charakterem pułkownika Grangera, nie mogły mieć nic wspólnego ze strachem człowieka zagrożonego więzieniem, czy niesławą.



OBESRWATORJUM METEOROLOGICZNE NA JUNGFRAU

jest położone (3457 m.) najwyżej ze wszystkich tego rodzaju instytucyj. Obserwatorjum to położone na wysokości wiecznego śniegu ściąga uczonych z całego świata, którzy przeprowadzają tam doświadczenia naukowe.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

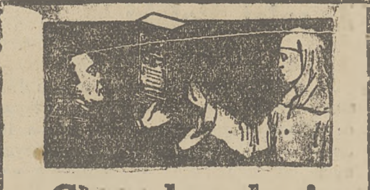
SOBOTA 23 STYCZNIA.

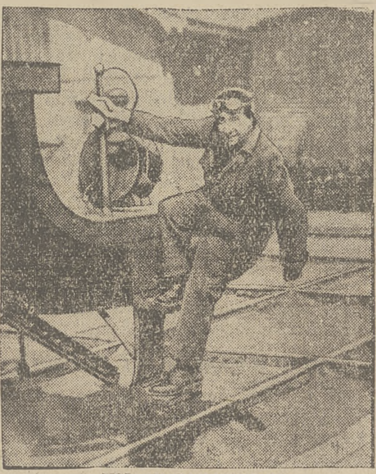
11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Poranek szkolny. 12.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 13.15 — Komunikat gospodarczy. 13.25 — Muzyka. 13.40— „Jak zostać pszczelarzem?“ — p. Kazimierz Bajorek. 13.55 — Muzyka. 14.00 — „Najważniejsze wiadomości o prowadzeniu pasieki“ — p. Kaz. Bajorek. 14.15 — Muzyka. 14.20 „Gospodarka na torfowiskach“ — dyr. Bronisław Chamiec z Sarn. 14.35 — Muzyka. 15.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.25 — Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 — Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 16.20 — Radjokronika — dr. Marjan Stępowski. 16.40 — Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 17.10 — „Szlakiem rozwoju teletechniki i telewizji“ wygł. inż. Łukasz Dorosz. 17.35 — Kącik młodych talentów muzycznych. 18.05 — Słuchowisko dla dzieci pt. „Bal uwróżki“ według Zofji Rogoszówny. 18.30 — Kolędy w wykonaniu chóru dziecięcego szkoły powsz. nr. 194 pod kier. Arjany Lortschówny. 18.50 — Rozmaitości. 19.05 — Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.20 — Kazimierz Rutkowski: „Z podróży po Afrecy — Fez“. 20.00 — „Na widnokręgu“. 20.15 — Muzyka lekka. 21.55 — Feljeton pt. „Filatelistyka“ wygł. p. Teodor Bujwicki. 22.20 — Koncert Chopinowski w wykonaniu Leopolda Muenzera. 22.45 — Komunikat meteorologiczny. 22.55 — Muzyka lekka i taneczna.

Dwie gilotyny.

Dwie gilotyny w garażu posiada kat republiki francuskiej, Anatol Deibler. Gilotyny te są własnością prywatną Deiblera. Jedna z nich jest ciężka i wielka, używa ją Deibler tylko do egzekucji w Paryżu. Druga, znacznie lżejsza, łatwa do transportowania służy Deiblerowi do egzekucyj dokonywanych na prowincji. Obie te makabryczne maszyny znajdują się w garażu, dobudowanym przy willi Deiblera. Otrzymuje on wynagrodzenie w sumie 6000 franków za każdą egzekucję.

DROBNE OGŁOSZENIA





KSIĄŻĘ SARAGOSSY, krewny b. króla hiszpańskiego, straciwszy w czasie rewolucji cały majątek, przyjął posadę maszynisty kolejowego i pracuje z wielkiem zamiłowaniem.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego“ niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni“ zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. — Czeladź, Rynek 11. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.